

MICHAEL MORYS-TWAROWSKI

Polskie Towarzystwo Historyczne  
Oddział w Cieszynie

## Z DZIEJÓW CIESZYŃSKIEGO MUZEALNICTWA. TEODOR BULIK (1849–1909) – DZIAŁACZ SPOŁECZNY I KOLEKCJOJNER

Cieszyn może się pochwalić długimi tradycjami muzealnymi, zapoczątkowanymi przez księdza Leopolda Szersznika. W dziejach cieszyńskiego muzealnictwa nie brak zasłużonych postaci, które spotkały się z zainteresowaniem badaczy, jak chociażby ksiądz Józef Londzin, inżynier Wiktor Karger czy kolekcjoner Bruno Konczakowski<sup>1</sup>. Zapomniany pozostaje natomiast Teodor Bulik, kościelny z Cieszyna, działający na przełomie XIX i XX w. Dotychczas, prócz kilku wzmianek w literaturze, nie poświęcono mu więcej uwagi<sup>2</sup>.

Tym artykułem próbuję uzupełnić pewną lukę w regionalnej biografistyce, zwłaszcza że jego bohater był oryginałem, trochę dziwakiem. Może być to również przyczynek do badań nad życiem codziennym na Śląsku Cieszyńskim w czasach panowania cesarza Franciszka Józefa.

Teodor Michał Bulik urodził się 25 IX 1849 r. w Zaborzu (obecnie pow. cieszyński) jako syn Józefa, ekonoma (*Wirtschaftler*) w służbie arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga, i jego drugiej żony Józefy z domu Frisa. Józef Bulik wcześniej był eko-

---

<sup>1</sup> Ludwik Brożek, Wiktor Karger, „Rocznik Cieszyński”, 3, 1976, s. 269–271; Janusz Spyra, *Bruno Konczakowski i jego kolekcja*, Cieszyn 1988; Witold Iwanek, *Inżynier muzealnik*, „Kalendarz Cieszyński”, 2001, s. 279–281 [o Kargerze]; J. Spyra, *Ks. Józef Londzin (1863–1929) a cieszyńskie tradycje muzealne*, „Ziemia Śląska”, 5, 2001, s. 62–71; tenże, *Ksiądz Józef Londzin jako muzealnik i historyk Śląska Cieszyńskiego*, [w:] *Ks. Józef Londzin (1862–1929), kapłan, działacz patriotyczny i społeczny*, red. Krzysztof Nowak, Bielsko-Biała 2002, s. 49–62.

<sup>2</sup> L. Brożek, *Cieszyńskie zbiory muzealne. Geneza Muzeum Cieszyńskiego i jego stanowisko wśród muzeów śląskich*, „Komunikat. Seria 2. Instytut Śląski w Katowicach”, [1937], 36, s. 4; J. Spyra, *Zarys dziejów kultury duchowej Śląska Cieszyńskiego (do 1918 r.)*, [w:] *Śląsk Cieszyński. Środowisko naturalne. Zarys dziejów. Zarys kultury materialnej i duchowej*, całość do druku przygotował Władysław Sosna, Cieszyn 2001, s. 289 (tam omyłkowo jako Maksymilian Bulik); Bogdan Cimała, Jolanta Kwiatek, *Die Rolle des Museumwesens in der Regionalbewegung am Beispiel Oberschlesiens*, „Zeitschrift für Museum und Bildung”, 68–69, 2008, s. 155; Michael Morys-Twarowski, *Życie kulturalne i naukowe*, [w:] *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848–1918)*, red. K. Nowak, Idzi Panic, Cieszyn 2013 (Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych, t. 5, red. I. Panic), s. 378.

nomem w Gułdowach, a około 1852 r. wraz z rodziną przeniósł się do Strumienia<sup>3</sup>. Oprócz Teodora z drugiego małżeństwa doczekał się córki Emilii (ur. 1851 r., od 8 II 1877 r. żony krawca Antoniego Pindura z Cieszyna)<sup>4</sup> oraz synów: Maksymiliana (ur. 1853 albo 1854 r., krawca w Cieszynie, żonatego od 19 I 1886 r. z Wiktorią Amalią Kopieczek, urodzoną w Wiedniu)<sup>5</sup> i Rajnera (1855–1884)<sup>6</sup>.

Teodor, wcześniej osierocony (rodzice zmarli na cholere), trafił do Cieszyna pod opiekę wuja – człowieka konserwatywnego i dość zamożnego<sup>7</sup>. Ksiądz Józef Londzin<sup>8</sup>, który przekazał tę informację, nie podał personaliów wuja Teodora Bulika. Być może był to jego ojciec chrzestny (a zarazem świadek na ślubie rodziców) Michał Pieczka, cieszyński kupiec.

Na temat jego edukacji odnalazłem tylko tyle, że od października 1862 r. do października 1865 r. uczył się szewskiego rzemiosła w Szkole Głównej w Cieszynie<sup>9</sup>. Później pracował w wyuczonym zawodzie, a jednocześnie pełnił funkcję kościelnego w cieszyńskich kościołach – najpierw u bonifratrów, później w kościele pojezuickim św. Krzyża, a od około 1884 r. w kościele parafialnym pw. św. Marii Magdaleny<sup>10</sup>.

Pod wieloma względami był typowym działaczem społecznym ze Śląska Cieszyńskiego. Należał do Związku Śląskich Katolików – założonej w 1883 r. reprezentacji katolickiego skrzydła w polskim ruchu narodowym – prawdopodobnie od początku istnienia ZŚK, aż do śmierci<sup>11</sup>. Udzielał się również w stowarzyszeniu Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra, zajmując się reklamą jego wydawnictw<sup>12</sup>. W 1897 albo 1898 r. został

<sup>3</sup> Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Pierścću, Metryki chrztów i ślubów 1840–1945, Chrztzy – Zaborze, s. 11. „Gwiazdka Cieszyńska” (dalej: GC), nr 39 z 15 V 1909, s. 193, podaje datę urodzenia 24 IX 1849 r. Józef Bulik, ekonom w Gułdowach, 18 X 1842 r. poślubił Emilię Zaczek z Bogumina. Zob. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie (dalej: PMMC), Metryki ślubów, t. 8 A, Gułdowy i Mnisztwo, s. 13. Emilia zmarła 15 II 1848 r. w Zaborzu w wieku 25 lat jako jedna z wielu ofiar epidemii tyfusu. Zob. Parafia rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja w Pierścću, Metryki zgonów 1840–1890, Zaborze, s. 7. Już 15 VIII 1848 r. Józef Bulik, ekonom w Zaborzu, poślubił Józefę Frisę, córkę Antoniego z Cieszyna. Zob. PMMC, Metryki ślubów, t. 8 B, Cieszyn, s. 198.

<sup>4</sup> PMMC, Metryki ślubów, t. 10 A, Cieszyn, s. 37.

<sup>5</sup> Parafia rzymskokatolicka pw. św. Barbary w Strumieniu, Indeks chrztów 1830–1882; PMMC, Metryki ślubów, t. 10 A, s. 83 (wg metryki ślubu w styczniu 1886 r. miał 32 lata).

<sup>6</sup> Parafia rzymskokatolicka pw. św. Barbary w Strumieniu, Indeks chrztów 1830–1882; PMMC, Metryki zgonów, t. 8 A, Cieszyn, s. 263.

<sup>7</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 193–194.

<sup>8</sup> Artykuł nie był podpisany. Autorstwo na podstawie: L. Brożek, *Bibliografia pism ks. Józefa Londzina*, „Zaranie Śląskie”, 9, 1933, 2, s. 92.

<sup>9</sup> APC, Haupt- und Unterrealschule Teschen, sygn. 89, Klassificationsbuch der Wiederholungschüler an der k.k. Hauptschule zu Teschen, księga niepaginowana (rok szkolny 1865/66, semestr II, klasa III). Por. GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194.

<sup>10</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194.

<sup>11</sup> „Sprawozdanie Związku Śląskich Katolików za rok 1885”, Cieszyn 1886, s. 8; „Sprawozdanie Związku Śląskich Katolików za rok 1889”, Cieszyn 1890, s. 10; „Poseł Związku Śląskich Katolików”, 15, 1891, s. 58; 32, 1906, s. 35.

<sup>12</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194. Jego członkiem został po 1882 r. Brak jego nazwiska w spisie członków 1882 r. Zob. „Sprawozdanie z czynności Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra dla ludu polskiego na Śląsku w roku 1882”, [Cieszyn 1882], s. [7]–25.

członkiem Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego<sup>13</sup>. Angażował się w akcje charytatywne, wspierając finansowo m.in. Internat im. bł. Melchiora Grodzieckiego dla katolickiej młodzieży, kształcącej się w polskim gimnazjum w Cieszynie<sup>14</sup>.

Prawdziwą pasją Bulika było zbieranie wiekowych rzeczy. Kolekcjonował dosłownie wszystko: stare naczynia, ubrania, książki, pieczęcie, narzędzia, rzeźby, obrazy, drzeworyty. Jego mieszkanie wyglądało niczym muzeum<sup>15</sup>. Niewykluczone, że część „skarbów” trzymał na poddaszu kościoła św. Marii Magdaleny w Cieszynie<sup>16</sup>. Sam zresztą sprawiał wrażenie, jakby wyrwano go z przeszłości. Modlił się z XVIII-wiecznych książek, a w świąteczne dni chodził w czarnych spodniach po „starziku” – jak nazywał swojego opiekuna<sup>17</sup>.

Być może Bulik był jednym z inicjatorów założenia Muzeum Śląskiego, w każdym razie szybko zaangażował się w prace nad stworzeniem tej instytucji. W kwietniu 1896 r. ksiądz Ignacy Świeży, prezes Dziedzictwa bł. Jana Sarkandra, ogłosił odezwę w sprawie założenia nowej placówki. Apelowo do „rodaków śląskich”, aby przekazywali różne „starożytne przedmioty”, jak np. „stare rogowe lub drewniane łyżki, drewniane i gliniane miski, pasy, różne narzędzia, rolnicze i rzemieślnicze skrzynki do przechowywania pieniędzy i dokumentów, stare ubiory [...], białe chustki z wyszywaniem, stare książki, obrazki, broszury, odezwy wyborcze, pieśni śpiewane przy różnych okolicznościach”. Ich odbiorcami mieli być księża (imiennie wymieniono tylko ks. Świeżego i ks. Józefa Londzina) oraz jedna osoba świecka – właśnie Teodor Bulik<sup>18</sup>.

Ten ostatni już w następnym tygodniu przekazał dla Muzeum Śląskiego osiem dzbanków z XVIII w., dwie gliniane misy (jedną z 1768 r., drugą z 1813 r.), dwie porcelanowe misy, jedną wazę szklaną, dwie małe wazy porcelanowe, jedną cukiernicę porcelanową, jedną filiżankę na nóżkach z talerzykiem, dwa naczynia na święconą wodę, jeden garnuszek gliniany, jedno naczynie porcelanowe na herbatę, jeden świecznik gliniany, jedną tabakierkę, jeden stary rzeźbiony obraz drewniany z jednego kawałka drzewa „pochodzący ze starego kończyckiego kościoła”, dwa obrazy na szkle, trzy obrazy na papierze i drewnianą „rogulę” (narzędzie do mieszania)<sup>19</sup>. W kolejnych miesiącach i latach nazwisko Bulika pojawia się regularnie wśród ofiarodawców eksponatów na rzecz tworzonego Muzeum Śląskiego<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> Po raz pierwszy na liście członków pojawia się w sprawozdaniu z działalności za okres od 15 IX 1897 r. do 15 IX 1898 r. Zob. „Sprawozdania z działalności Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego” na kolejne lata: 1897/1898, s. 6; 1898/1899, s. 7; 1899/1900, s. 8; 1900/1901, s. 9; 1901/1902, s. 9; 1902/1903, s. 10; 1903/1904, s. 11; 1904/1905, s. 13; 1905/1906, s. 13; 1906/1907, s. 13.

<sup>14</sup> GC, nr 14 z 15 II 1908, s. 68; nr 3 z 9 I 1909, s. 14.

<sup>15</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194.

<sup>16</sup> „Schlesisches Tagblatt”, nr 88 z 17 V 1909, s. 2; GC, nr 43 z 29 V 1909, s. 216. Nie można jednak wykluczyć, że trafiły tam dopiero po śmierci Bulika.

<sup>17</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194.

<sup>18</sup> GC, nr 15 z 11 IV 1896, s. 147. Odezwę przedrukowały „Nowiny Raciborskie”, nr 47 z 18 IV 1896, s. [2].

<sup>19</sup> GC, nr 16 z 18 IV 1896, s. 165.

<sup>20</sup> Np. GC, nr 36 z 5 IX 1896, s. 368. Zrezygnowałem z zestawienia darów Teodora Bulika, publikowanego na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”, bo jest to tylko pewna część darowizn tego kościelnego (nie

W 1901 r. powstało Polskie Towarzystwo Ludoznawcze dla Księstwa Cieszyńskiego, mające stanowić swojego rodzaju instytucjonalne zaplecze dla planowanego Muzeum Śląskiego. Bulik został wybrany do jego pierwszego zarządu, w którym – oprócz niego – zasiadali wyłącznie duchowni i nauczyciele<sup>21</sup>. Wybrano go też na kolejną kadencję w 1904 r.<sup>22</sup>

Pierwszą większą inicjatywą Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego była zorganizowana w 1903 r. wystawa, której główny rdzeń stanowiły zbiory Muzeum Śląskiego oraz prywatne zbiory Bulika. Wystawę otwarto 30 sierpnia w budynku polskiej szkoły ludowej w Cieszynie<sup>23</sup>. Po jej zamknięciu Bulik przekazał Muzeum Śląskiemu kilkaset wystawionych eksponatów, zwiększając w ten sposób dwukrotnie jego zbiory<sup>24</sup>.

W jego posiadaniu nadal znajdowała się spora kolekcja. Mimo pojawiających się ofert nie chciał jej sprzedać, pragnąc zachować wszystko dla Muzeum Śląskiego<sup>25</sup>. Właśnie tej instytucji zapisał w testamencie swoje zbiory<sup>26</sup>. Znajdowało się wśród nich m.in. 25 obrazów, 7 dzbanów (najstarszy z 1651 r.), 396 sztuk porcelany, 89 starych okularów i ponad 100 książek<sup>27</sup>. Nieliczne przedmioty miały trafić do rąk krewnych lub przyjaciół Bulika, np. ksiądz Jan Tagliaferro (proboszcz w Michałkowicach) i Franciszek Tomanek (młynarz w Ropicy) otrzymali po złotym zegarku<sup>28</sup>.

W życiu codziennym Bulik posługiwał się polską gwarą, jednak nie w wersji współczesnej, lecz tej używanej przez pokolenia jego rodziców i dziadków. „A jak był oryginalny w życiu, tak też oryginalny w mowie. Takich trafnych dobierał wyrazów i obrazów, tak umiał jednym słowem scharakteryzować ludzi i zdarzenia, że dziwić się trzeba, skąd czerpał te niewyczerpane zasoby frazeologii. Szkoda wielka, że tych zwrotów dzisiaj już rzadko używanych w narzeczu śląskim nie ponotowano. Bo śp. Bulik to chodzący dyalekt śląski z okolicy Cieszyna” – pisano na łamach „Gwiazdki Cieszyńskiej”<sup>29</sup>. Wydaje się, że pojedyncze gwarowe słowa znalazły się w jego pierwszym testamencie, spisany w 1895 r., którego tekst podaję w aneksie<sup>30</sup>.

---

ma tam wyczerpanie eksponatów pozostałych po wystawie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w 1903 r., o której dalej w tekście), poza tym pełną listę darów na rzecz Muzeum Śląskiego ogłoszonych w „Gwiazdce”, wstępnie zestawiał już Wojciech Grajewski, „Dla Muzeum Śląskiego ofiarowali...”, czyli wykaz darów dla muzeum w świetle „Gwiazdki Cieszyńskiej” (maszynopis). Za udostępnienie opracowania dziękuję Autorowi.

<sup>21</sup> GC, nr 43 z 26 X 1901, s. 528.

<sup>22</sup> GC, nr 7 z 13 II 1904, s. 3.

<sup>23</sup> GC, nr 16 z 18 IV 1903, s. 191; nr 33 z 15 VIII 1903, s. 406; nr 36 z 5 IX 1903, s. 435.

<sup>24</sup> GC, nr 38 z 19 IX 1903, s. 468.

<sup>25</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194.

<sup>26</sup> APC, Bezirksgericht Teschen, sygn. 388, k. 4v–5; GC, nr 38 z 12 V 1909, s. 191.

<sup>27</sup> „Zeitschrift für Geschichte und Kulturgeschichte Österreichisch-Schlesiens”, 5, 1909/1910, 2, s. 99 (autorem notki był ks. Józef Londzin).

<sup>28</sup> APC, Bezirksgericht Teschen, sygn. 388, k. 5.

<sup>29</sup> GC, nr 39 z 15 V 1909, s. 194.

<sup>30</sup> APC, Bezirksgericht Teschen, sygn. 388, k. 20–21.

Teodor Bulik zmarł 9 V 1909 r. w Cieszynie po długiej i ciężkiej chorobie – jak podała „Gwiazdka Cieszyńska”. W metryce jako przyczynę zgonu podano wadę serca<sup>31</sup>. Pochowany został dwa dni później na miejscowym cmentarzu komunalnym<sup>32</sup>. Jego grób nie zachował się<sup>33</sup>. Rodziny nie założył<sup>34</sup>. Swój dom na Nowym Mieście nr 13 zapisał w testamencie bratu Maksymilianowi z obowiązkiem spłaty ich siostrzenicy, Emilii z Pindurów Kopieczkowej<sup>35</sup>.

W dziejach cieszyńskiego muzealnictwa Bulik był osobą niezwykle zasłużoną. Można ostrożnie szacować, że mniej więcej połowa zbiorów Muzeum Śląskiego pochodziła z jego kolekcji. Jednocześnie był w pewnym sensie bardziej etnografem niż znawcą sztuki, zebrał niesamowitą dokumentację życia codziennego „zwykłych” mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, czyli chłopów i mieszczan. Stał się też pośrednikiem między pokoleniami. Koniec końców Muzeum Śląskie nigdy nie powstało, a jego zbiory trafiły do Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Jeżeli dziś znajduje się tam eksponat, będący własnością naszych chłopskich lub mieszczańskich krewnych sprzed stuleci, to z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że po drodze przeszedł przez ręce ekscentrycznego kościelnego.

## ANEKS

Odpis testamentu Teodora Bulika z 3 XII 1895 r., sporządzony 26 VI 1909 r. przez Antoniego Dyboskiego (źródło: APC, Bezirksgericht Teschen, sygn. 388, k. 20–21).

### Protokół z dnia 3 grudnia 1895

piszę trzeciego grudnia tysiąc ośmset dziewięćdziesiątego piątego [1895 – przyp. MMT] roku spisany przezemnie Dra Antoniego Dyboskiego, c. k. notaryusza w Cieszynie w domu farnym w Cieszynie, dokąd celem spisania tego aktu zaproszony zostałem. Jawi się przede mną osobiście mi znany p. Teodor Bulik, kościelny przy kościele farnym, i przy zupełnej przytomności umysłu zeznaje wobec mnie i osobiście mi znanych wiarogodnych świadków pp.: Leopolda Widenki, nauczyciela<sup>36</sup> i Karola Kotasa krawca w Cieszynie jawnie dobrowolnie i rozmyślnie następujące Ostatniej woli rozporządzenie.

<sup>31</sup> PMMC, Metryki zgonów, t. 10 A cz. 2, s. 27; GC, nr 38 z 12 V 1909, s. 191; DC, nr 110 z 15 V 1909, s. 3.

<sup>32</sup> PMMC, Metryki zgonów, t. 10 A cz. 2, s. 27; GC, nr 38 z 12 V 1909, s. 191; nr 39 z 15 V 1909, s. 193.

<sup>33</sup> *Cieszyn. Cmentarze Komunalne*, <http://www.grobonet.zgk.cieszyn.pl/grobonet/start.php?id=form> [dostęp: 2 X 2016].

<sup>34</sup> W odpisie metryki chrztu Wiktorii Marii Kopieczek, urodzonej 17 VII 1903 r., córki Augustyna i Emilii z Pindurów, jako rodzice chrzestni figurują Teodor Bulik, kościelny, i jego żona Wiktorina. Jest to najpewniej pomyłka i chodziło o Wiktorię, żonę Maksymiliana Bulika. Jako rodzice chrzestni kolejnego dziecka Kopieczków, Sylwestra, urodzonego 12 XII 1907 r., zostali wymienieni Teodor Bulik, właściciel domu, i Wiktorina Bulik, żona właściciela domu. PMMC, Metryki chrztów, t. 23 A, s. 11, 37.

<sup>35</sup> APC, Bezirksgericht Teschen, sygn. 388, k. 4.

<sup>36</sup> Leopold Widenka (ur. 31 IX 1869 w Wiedniu), nauczyciel i właściciel domu w Cieszynie, żonaty od 1898 r. z Olgą Köster. PMMC, Metryki chrztów, t. 23 A, s. 46.

Majątek mój składa się z realności w Sibicy, nabytej kupem z dnia 28 maja 1894, lwh. 146 za 2038 złr, pretensyj intabulowanych a mianowicie: u Węglorza na Parchowie 1000 f, u Gamrota w Hażlachu 300 f, u Sznepa na Bobrku 500 f, u Brachaczka w Cieszynie 500 f, u brata Maxa Bulika 500 złr – razem w łącznej sumie 2800 złr z procentami od 1 kwietnia 1896 – dalej z urzędzenia domowego pościeli i odzieży.

Z tego zapisuję:

Bratu Maxymilianowi Bulikowi powyż. opisaną realność lwh. 146 na jego wyłączną własność w tejsamej cenie.

Z pieniędzy zapisuję 500 f u mego brata Maxa i 500 złr u Sznepa mojej siostrzenicy Emilii Pindor<sup>37</sup>, która też ma dostać 1 łóżko z pościelą i wszystko prądło z osobnego kufra.

Pierzyny na drugie łóżko zapisuję Aloizy Skudrzyk, córce po Janie Skudrzyku w Cieszynie.

Intabulowane 1000 zł na Parchowie u Węglorza zapisuję W.W. Ks. Wenclowi Babuszkowi<sup>38</sup> w Cieszynie, którego też mianuję wykonawcą mego testamentu.

Na fundację Św. Józefa zapisuję 300 złr intabulowane u Gamrota z tem, że się ma corok w kościele pfarnym w dniu 19 marca odprawić msza św. z asystą i kazaniem.

Dalej zaintabulowane 5000 f u Brachaczka zapisuję też X. W. Babuszkowi z tem jednak, że obowiązany będzie z tego p. Annie Paszanda<sup>39</sup> u mnie stale mieszkającej starusza do jej utrzymania pomagać a co pomiędzy zostanie ma sobie potrzymać. Też Annie Paszanda ma się wydać przechowane u mnie 118 złr.

Zresztą całe moje urządzenie, sprzęty domowe złote i srebrne rzeczy, wszystko ma otrzymać mianowany wykonawca testamentu X. Babuszek ale z tem, że niektóre rzeczy z tego ma wydać innym osobom tak jak mu mówiłem a to: X. Moczy zegar ścienny, służącej Antonii Chodura łóżko z pościelą, gdzie śpi i 50 złr u Polaka w Krasnej pretensye wekslową i Adamowi Kisiała łóżko z pościelą.

Inne zaś pamiątki, które i komu wydać z mego spadku należy, pozostawiam ocenie i dobrej woli X. Babuszka, który też moi pogrzebem ma się zająć, a pochowanym chcę być przy grobie mego bratańca Antoniego Bienert i krzyż żelazny chcę mieć na grobie.

Tak spisany akt został przezemnie zeznającemu w ciągłej obecności rzeczonych świadków głośno dosłownie odczytany i wyjaśniony przez niego wyraźnie za zagony z jego wolą uznany, w całości przyjęty i w mojej obecności wszechstronnie własnoręcznie podpisany.

Teodor Bulik mp. Leopold Widenka mp świadek testamentu

Karol Kottas mp. świadek testamentu Dr Antoni Dyboski mp. c.k. notaryusz

<sup>37</sup> Emilia Pindur (Pindór) (ur. 31 III 1878), córka Antoniego i Emilii z Bulików, od 7 X 1899 r. żona Augustyna Kopieczka, złotnika w Cieszynie. PMMC, Metryki ślubów, t. 10 A, Cieszyn, s. 144.

<sup>38</sup> Wacław Babuszek (18 X 1855 – 18 XI 1908), ksiądz rzymskokatolicki, nauczyciel religii w niemieckim gimnazjum w Cieszynie, przełożony zakładu wychowawczego Cselesty w Cieszynie. PMMC, Metryki zgonów, t. 10 A cz. 1, s. 357; GC, nr 94 z 21 XI 1908, s. 466.

<sup>39</sup> Anna Paszana, rodem ze Skoczowa, przez ponad 20 lat służąca u Teodora Bulika, zm. 19 XI 1896 w 89. roku życia, „rzadki przykład dawnych sług nie zmieniających chlebobawców, lecz przechodzących z ojca na syna, jako stary inwentarz od którego nie można się odzwycząić”. PMMC, Metryki zgonów, t. 9 A, Cieszyn, s. 111; GC, nr 48 z 28 XI 1896, s. 485.

FROM THE VAULTS OF A CIESZYN MUSEUM.  
TEODOR BULIK (1849–1909): SOCIAL ACTIVIST AND COLLECTOR

This article describes the life of social activist and collector Teodor Bulik (1849–1909). Born in Zaborze (now a district of Cieszyn), he grew up and spent his life in Cieszyn. A shoemaker by trade, Bulik was also a sacristan in several churches, most notably in the St. Mary Magdalene church in Cieszyn. He was a member of the following Polish societies: the Blessed Jan Sarkander Heritage (Dziedzictwo bł. Jana Sarkandra), the Association of Silesian Catholics (Związek Śląskich Katolików), and the Macierz Szkolna Księstwa Cieszyńskiego. Bulik was also an avid collector of old objects – dishes, clothes, books, seals, tools, sculptures, paintings and woodcuts. In 1896 he began donating items from his collection to the Silesian Museum. In 1901 he joined the Polish Ethnological Society (Polskie Towarzystwo Ludoznawcze), which was the planned museum's institutional base. It can be estimated that approximately half of the Silesian Museum's items came from Bulik's private collection. These objects are currently kept in the Museum of Cieszyn Silesia. Bulik was something of an eccentric – he was known for his use of outdated vernacular language.

The article can also be a contribution to the study of daily life of the citizens of Cieszyn at the turn of the century. The annex contains the first version of Teodor Bulik's will from 1895.